

Alaska - reportaż



Jest to jedno z ostatnich miejsc na świecie, gdzie dzika przyroda jest wciąż w swej pełnej, niczym nie zniszczonej okazałości. Alaska odkryta została w 1741 roku przez duńskiego żeglarza Vitusa Beringa będącego w służbie cara Rosji. Był to wówczas ląd, gdzie żyli tylko Eskimosi i Indianie zaadaptowani do tego wyjątkowego i trudnego do przetrwania środowiska.

Gdy w roku 1867 rząd Stanów Zjednoczonych kupił Alaskę od Rosji za kwotę 7 milionów dolarów opinia publiczna była zbulwersowana. "Ochoczo wydano tak dużo na skład lodu i ogród niedźwiedzi polarnych" pisała jedna z gazet. Dla porównania Central Park stworzony w Nowym Jorku w tym samym okresie kosztował dokładnie dwa razy więcej.

Obszar Alaski jest większy niż obszary Francji, Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Czech i Polski razem wziętych. Alaska to 1/5 powierzchni wszystkich innych stanów w USA. Podróżowanie tam nie jest zatem łatwe. Na Alasce jest dosłownie tylko kilka głównych dróg i aby dotrzeć do interesujących miejsc często konieczna jest długa jazda samochodem po drogach szutrowych. Wiele miejsc na Alasce dostępnych jest tylko z powietrza.

Na Alasce spotkać można niedźwiedzie w trzech kolorach: czarny na południu, brązowy (często nazywany grizzly) w głębi lądu i niedźwiedź polarny w części arktycznej. Nie jest rzadkością spotkać niedźwiedzia podczas wędrówek, dlatego zawsze zachować należy ostrożność. Gdy człowiek i niedźwiedź przestąpią sobie drogę górą jest zawsze tylko jedna strona.

Podczas naszej podróży przemierzyliśmy Alaskę z południa na północ. Na początku przejechaliśmy samochodem wokół półwyspu Kenai w poszukiwaniu lodowców i starych kościółków prawosławnych. Naszym kolejnym celem było wymarłe miasto Kennicott na granicy parku narodowego Wrangell-St Elias, a następnie słynny park Denali. Podróżując ciągle na północ dotarliśmy samochodem do miasteczka Circle leżącego nad brzegiem rzeki Yukon. Naszym głównym celem była jednak osada Eskimosów Barrow położona w Arktyce i dostępna tylko drogą powietrzną